

POSTANOWIENIE

Dnia 31 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2023 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy A. M. skazanego z art. 286 § 1 k.k. i inne,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 30 września 2022 r., sygn. akt V Ka 747/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Grójcu z dnia 23 maja 2022 r., sygn. akt II K 663/18,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Grójcu z dnia 23 maja 2022 r., w sprawie o sygn. akt II K 663/ 18, oskarżonego A. M. uznano za winnego przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 20 października 2006 r. w nieustalonym miejscu, działając wspólnie i w porozumieniu wraz z M. W. (skazanym na mocy tego samego wyroku w pkt I - III) oraz inną ustaloną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w zamiarze uzyskania od pokrzywdzonego S. z siedzibą w W. kredytu na zakup samochodu marki F. o nr

VIN [...], złożyli przed przedstawicielem pokrzywdzonego nierzetelne pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu nr [...] potwierdzające zatrudnienie M. W. w firmie „J.”, w której faktycznie nigdy nie był on zatrudniony oraz umowę kupna-sprzedaży samochodu marki F. o nr VIN [...] z dnia 20 października 2006 r., która nie dokumentowała rzeczywistej czynności prawnej, czym wprowadzili pokrzywdzonego w błąd co do zawarcia umowy kupna-sprzedaży pojazdu z dnia 20 października 2006 r., rzeczywistej sytuacji majątkowej M. W. i zamiaru wywiązania się z umowy, doprowadzając w ten sposób pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w kwocie 30.118,30 zł, przy czym czynu tego oskarżony dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne - i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt IV wyroku).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od wyroku tego apelacje wnieśli oskarżony A. M. i jego obrońca.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 30 września 2022 r., w sprawie o sygn. akt V Ka 747/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego A. M., który na podstawie art. 519 k.p.k., art. 520 § 1 k.p.k. i art. 525 § 1 k.p.k. zaskarżając go w całości, przedmiotowemu rozstrzygnięciu na zasadzie art. 523 § 1 k.p.k. i 526 § 1 k.p.k. zarzucił naruszenie:

1/ art. 518 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1-2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 7 k.p.k. poprzez rażąco błędne uznanie przez Sąd II instancji, iż Sąd I instancji prawidłowo ocenił wiarygodność oskarżonego A. M., odmawiając mu wiarygodności w zakresie, w jakim nie przyznał się do winy oraz wyremontował pojazd marki F. w 2 dni, podczas gdy w świetle zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, tj. wyjaśnień oskarżonego, zeznań K. O., zeznań pracowników banku widzących pojazd oraz zaświadczenia o pozytywnym odbyciu badania technicznego pojazdu oraz braku innych dowodów,

nie sposób było odmówić wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w wyżej wymienionym zakresie, co w konsekwencji winno prowadzić do stwierdzenia braku winy, a tym samym uniewinnienia A. M. od zarzucanego mu czynu, względnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

2/ art. 518 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1-2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 7 k.p.k. poprzez rażąco błędne uznanie przez Sąd II instancji, iż Sąd I instancji prawidłowo ocenił brak wiarygodności świadka K. O. i wydanego zaświadczenia diagnostycznego wskazującego na to, że pojazd F. był sprawny, a tym samym naprawiony przez A. M. w 2 dni od zakupu, podczas gdy w żadnej sposób nie zakwestionowano dokumentu urzędowego w postaci badania diagnostycznego oraz jego prawidłowości, rzetelności oraz autentyczności, co w świetle zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, tj. wyjaśnień oskarżonego, a także zeznań pracowników banku, którzy widzieli pojazd, nie sposób było odmówić wiarygodności w/w zeznaniom i dokumentom urzędowym, co w konsekwencji winno prowadzić do stwierdzenia braku winy, a tym samym uniewinnienia A. M. od zarzucanego mu czynu, względnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

3/ art. 518 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1-2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 7 k.p.k. poprzez rażąco błędne uznanie przez Sąd II instancji, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił wiarygodność drugiego oskarżonego M. W. w zakresie, w jakim nie widział sprawnego pojazdu w dniu zawarcia umowy bankowej oraz braku wydania pojazdu oraz zawarcia umowy kredytowej w celu popełnienia przestępstwa oszustwa z A. M., podczas gdy w myśl zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego pojazd jest wydawany w momencie zawarcia umowy, a dowody zgromadzone w sprawie, tj. wyjaśnienia A. M., zeznania świadka K. O. oraz zaświadczenie diagnostyczne, zeznania pracowników banku, którzy widzieli sprawny pojazd oraz uprzednia karalność za składanie fałszywych zeznań przez M. W., nie dawała podstaw do uznania trafności rozstrzygnięcia sądu w zakresie obdarzenia wiarygodnością M. W., co w konsekwencji winno prowadzić do stwierdzenia braku winy, a tym samym uniewinnienia A. M. od zarzucanego mu

czynu, względnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

4/ art. 518 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1-2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez rażąco błędne uznanie przez Sąd II instancji, że Sąd I instancji prawidłowo uznał za przydatny do rozstrzygnięcia sprawy dowód z opinii biegłego w całości, a w szczególności w zakresie jakim kwestionuje możliwość wykonania naprawy przez A. M. pojazdu marki F. w 2 dni, podczas gdy w żaden sposób logicznie i w myśl zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, z pominięciem innych dowodów nie uzasadnił, dlaczego odmówił wiarygodności dokumentowi urzędowemu w postaci zaświadczenia o prawidłowo odbytym badaniu technicznym oraz zeznaniom bezstronnego i niekaranego diagnosty K. O., w tym widzącym sprawny pojazd pracownikom banku, pomimo że nie było żadnych dowodów, które mogłyby w jakikolwiek sposób wskazywać na nieważność dokumentu, co w konsekwencji winno prowadzić do stwierdzenia braku podstaw do uznania dowodu z opinii biegłego jako nieprzydatnego do rozpoznania sprawy, a w konsekwencji braku winy, a tym samym uniewinnienia A. M. od zarzucanego mu czynu, względnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Formułując powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie A. M., ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w G. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by doszło w tej sprawie do zaistnienia rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., które uzasadniałoby uznanie kasacji za trafną.

W pierwszej kolejności należało podkreślić, że nie mogło dojść do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., bowiem Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku odniósł się do oceny wszystkich wskazanych obecnie w kasacji zarzutów, podniesionych wcześniej w apelacjach, w szczególności do

zarzutu błędnych ustaleń faktycznych mających wynikać z obrazu przepisów postępowania. Swoje stanowisko Sąd ten przedstawił w sposób rzetelny i prawidłowy.

Zarzut z punktu I *petitum* kasacji, mimo podania kilku podstaw prawnych, odnosi się wyłącznie do tego, że obrońca domaga się oceny wyjaśnień oskarżonego jako wiarygodnych oraz uznania innych dowodów (w szczególności zeznań K. O.) za potwierdzające wersję wydarzeń przez niego przedstawioną. Jako podstawowy argument obrońca przedstawia tę okoliczność, że „oskarżony od samego początku nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu”. Uzasadnienie kasacji wskazuje, że zdaniem obrońcy - „Sąd II instancji winien w takiej sytuacji uznać za wiarygodne wyjaśnienia A. M. w zakresie, w jakim nie przyznał się do winy” oraz „Sąd II instancji winien dojść do przekonania w zakresie braku winy, a tym samym uniewinnić A. M. od zarzucanego mu czynu”. Wyrażenie takiego życzenia nie może być uznane za równoznaczne z zaistnieniem naruszenia prawa procesowego w tej sprawie.

Również dwa kolejne zarzuty kasacyjne (pkt II i III) dotyczą wyłącznie oceny wiarygodności zeznań świadka K. O. oraz wyjaśnień drugiego współoskarżonego – M. W. Ściśle łączą się też z naturą zarzutu z punktu I kasacji, a zatem wspólnie dotyczą zarzucanego rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Z kolei czwarty zarzut kasacji odnosi się do sposobu oceny wiarygodności i przydatności dowodu – tym razem z opinii biegłego (k. 1085-1114) oraz zaświadczenia o prawidłowo odbytym badaniu technicznym samochodu. W ramach tego zarzutu obrońca formułuje tezę, jakoby „opinia biegłego w tym zakresie nie miała żadnego znaczenia, tym bardziej, że od samego zdarzenia minęło prawie 10 lat”, tak więc Sąd I instancji powinien orzekać nie na podstawie opinii, lecz właśnie zaświadczenia przedstawionego przez oskarżonego.

Zdaniem obrońcy, sąd „bezkrytycznie podszedł do opinii biegłego uznanej za *de facto* najwartościowszy materiał dowodowy w sprawie, pomimo że nie był przydatny do rozpoznania przedmiotowej sprawy”. Jednocześnie obrońca nie przedstawia żadnych konkretnych argumentów odnoszących się do błędnej jego zdaniem treści opinii biegłego, nie odnosi się do konkretnych twierdzeń i liczb podanych w tej opinii, czy materiału, na jakim się opierała.

Całość kasacji odnosi się więc jedynie do oceny wiarygodności dowodów. Przy tym obrońca nie przedstawia żadnych przyczyn, jakie mogłyby racjonalnie wskazywać na popełnienie naruszenia prawa przez Sądy obu instancji, ograniczając się do przedstawienia życzenia dokonania odmiennej oceny materiału dowodowego. Tak sformułowane zarzuty kasacyjne powinny zostać uznane za niedopuszczalne, jako że w całości odnoszą się do ustaleń faktycznych, nie wskazując przy tym na żadne naruszenia prawa procesowego. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy odniósł się już do wszystkich podnoszonych wcześniej w apelacjach, zaś obecnie w kasacji kwestii, wyjaśniając rzetelnie, dlaczego nie było możliwe danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego A. M., a także zeznaniom K. O. w zakresie, w jakim twierdzili, iż przed sprzedażą samochodu został on wyremontowany i tym samym uzyskał wartość odpowiadającą wysokości udzielonego kredytu. Sąd ten podkreślił istotne znaczenie opinii biegłego powołanego z zakresu motoryzacji, mechaniki pojazdów i urządzeń - i słusznie doszedł do wniosku zbieżnego z konkluzją Sądu I instancji co do tego, że z całokształtu materiału dowodowego wynikało, iż samochód był w złym, powypadkowym stanie, a wydane przez świadka zaświadczenie nie odzwierciedlało rzeczywistego stanu pojazdu. Słusznie też wskazał, że z zebranego materiału dowodowego bezsprzecznie wynikało, iż umowa sprzedaży została zawarta celem wyłudzenia kredytu – skoro oskarżony A. M. zakupił uszkodzony pojazd marki F. za kwotę 6.000 zł, a dwa dni później sprzedał go za kwotę 30.000 zł nie dokonując stosownej naprawy, natomiast tego samego dnia M. W. zaciągnął kredyt w banku przedstawiając fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu wiedząc, że kredyt nie będzie przez niego spłacany, a umowa została zawarta w celu uzyskania korzyści majątkowej obiecannej przez A. M. w wysokości 2.000 zł. Sąd odwoławczy nie miał też wątpliwości co do wiarygodności opinii biegłego podkreślając, że została ona sporządzona w sposób rzetelny, odwołujący się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a biegły dysponował wiedzą specjalistyczną uprawniającą do wydania opinii, w której w sposób szczegółowy uzasadnił swoje stanowisko.

Podsumowując te rozważania Sąd Najwyższy stwierdza, że Sąd odwoławczy prawidłowo i rzetelnie rozważył wszystkie zarzuty apelacji, a dokonana analiza uzasadnienia wyroku tego Sądu nie daje podstaw do twierdzenia, iż doszło do

rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Skarżący bowiem nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Takie zarzuty wymagałyby bowiem nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły, miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*). W niniejszej sprawie tej okoliczności nie wykazano. Przy tym możliwe jest podnoszenie tych samych zarzutów w kasacji, które już zostały przedstawione uprzednio w apelacji, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Takie „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 289/17, LEX nr 2427119; z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055; z dnia 29 stycznia 2019 r., IV KK 783/18, LEX nr 2613541; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 27/17, LEX nr 2335984; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 209/17, LEX nr 2335982*). W tej sprawie jednak do takiego „efektu przeniesienia” również nie doszło.

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o dość rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art.

439 § 1 k.p.k., tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964; z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*).

Podsumowując te rozważania wypada stwierdzić, że z przyczyn powyżej wskazanych Sąd Najwyższy uznał za oczywiście bezzasadne podniesione w kasacji zarzuty i w konsekwencji oddalił skargę w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.

HK

[ms]